

Laureaci nagrody Nobla apelują o pokój

Ośmiu laureatów pokojowej nagrody Nobla zwróciło się w czwartek z apelem o niezwłoczne zawieszenie broni w Wietnamie i o polityczne uregulowanie problemu wietnamskiego, oparte na uchwałach konferencji genewskiej.

Apel ten opublikowany przez amerykańskiego laureata nagrody Nobla, Linusa Paulinga, podpisali m. in. Albert Schweitzer i przywódca Murzynów amerykańskich Martin Luther King, a poza tym Anglicy: Norman Angell, Philip Noel-Baker i lord Boyd-Orr, duchowny belgijski Georges Pire i przywódca Murzynów południowo-afrykańskich Albert Lutuli.

Wyżej wymienieni laureaci nagrody Nobla skierowali swój apel do prezydenta Johnsona, premiera Kosygina, prezydenta de Gaulle'a, premiera Wilsona, sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, papieża Pawła VI, do Mao Tse-tunga i do rządów DRW i Wietnamu Południowego.

Jedynie dwóch spośród czterech żyjących laureatów pokojowej nagrody Nobla odmówiło złożenia swych podpisów pod apelem, tłumacząc, iż ze względu na piastowane stanowiska nie mogą tego zrobić, a mianowicie: premier Kanady

Lester Pearson i amerykański funkcjonariusz ONZ Ralph Bunche. (PAP)

Wietnam pozdrawia Polskę

Będziemy walczyć aż do zwycięstwa — stwierdził w rozmowie z polskimi dziennikarzami prezydent Ho Chi Minh

Prezydent DRW, przewodniczący Wietnamskiej Partii Pracujących, Ho Chi Minh przyjął 12 bm. przebywających w Hanoi dziennikarzy polskich: korespondenta PAP St. Głabińskiego, Telewizji warszawskiej J. Tepli i AR J. Mara. W spotkaniu uczestniczyli ambasador Polski w DRW J. Siedlecki.

W toku bezpośredniej, bardzo serdecznej rozmowy Ho Chi Minh podkreślił jedność krajów socjalistycznych w walce z imperializmem i amerykańską agresją na Wietnam. Prezydent wskazał również na polityczną, moralną i materialną pomoc udzielaną przez Polskę walczącej DRW.

Prezydent Ho Chi Minh zaczyna swój dzień pracy bardzo wcześnie, a jego wizyta została wyznaczona na godz. 7 rano. Na kilka minut przed określonym terminem przybywamy do stojącego w środku wielkiego parku pałacu, gdzie przebiega siedziba prezydenta i rzędu. Kilka minut oczekujemy

ści. Jest uśmiechnięty, ruchliwy. Ubrany jest w zwykłą dżinsową, zapiętą pod szyją bluzę i spodnie z tego samego materiału. Tak ubrana jest większość wietnamskich robotników.

Prezydent gościnnie zaprasza nas do zajęcia miejsc i wietnamskim zwyczajem, jako gospodarz, nalewa kawę, częstuje ciasteczkami, podaje ogień do papierosów. W jego zachowaniu się, ruchach, głosie, jest tyle skromności, taktu, serdecznej gościnności, że czujemy się nie jak na wizycie u głowy państwa, a jak w zwykłym wietnamskim domu. Prezydent mówi po francusku, wtrąca zdania w języku rosyjskim. Wiem, że władza jeszcze angielskim i chińskim.

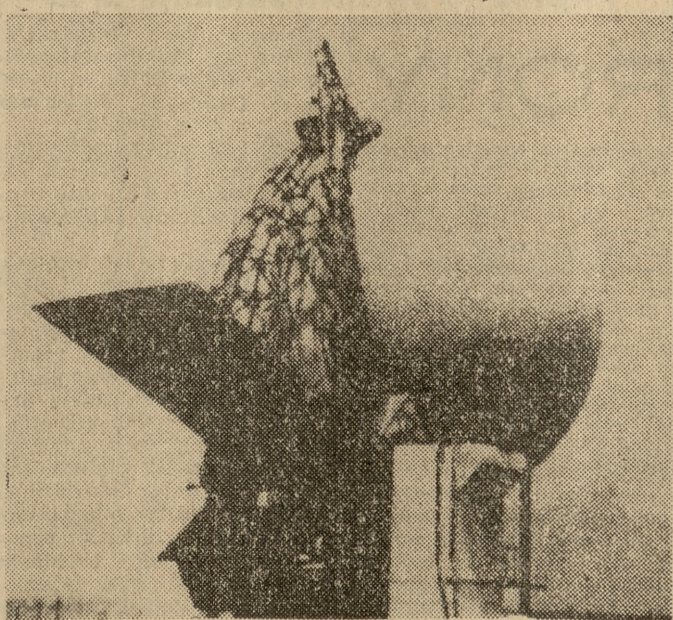
Ho Chi Minh wypytuje nas o wrażenia z pobytu w Wietnamie, o materiały, jakie przekazujemy do polskiej prasy, potem sam zaczyna mówić. Mówi o tym, że kraj ma dwa wyjścia: albo walczyć do zwycięstwa, albo zgodzić się na los niewolnika. Droga została wybrana i naród wietnamski nie da się z niej zawrócić. Prezydent nie ukrywa trudności, jakie piętrzą się przed republiką. Partia nasza — mówi — przewidziała te trudności i rozwiązuje je razem z narodem, stanowiącym jedność z całym społeczeństwem. Bardzo wiele uwagi poświęca Ho Chi Minh sprawie jedności krajów socjalistycznych, ich braterskiej pomocy dla walczącego Wietnamu. Wiele mówi o pomocy Polski i prosi o przekazanie polskiemu społeczeństwu pozdrowień i podziękowań od narodu wietnamskiego.

Mamy możność stwierdzić, że prezydent dobrze zna historię naszego kraju. Przypomina

Wizyta Nadera w Belgradzie

Premier Zjednoczonej Republiki Arabskiej Ali Sabri oświadczył w czwartek, że prezydent Naser złoży we wrześniu 5-dniową wizytę w Jugosławii. Prezydent ZRA przybędzie do Belgradu po zakończeniu swej podróży w Związku Radzieckim. (PAP)

Radzieckie rakiety



W moskiewskiej gazecie „Krasnaja Zwiezda” z 10 bm. opublikowano zdjęcia o radzieckiej obronie rakietowej. Na zdjęciu: urządzenia ośrodka obrony rakietowej z radarem dalekiego zasięgu, służące do wykrywania i rozpoznawania rakiet nieprzyjacielskich oraz do kierowania antyrakietami.

CAF — telefot

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
piątek, 13. VIII. 1965

Cena 50 gr
Nr 191 (6698)

Nierozprzestrzenianie broni jądrowej tematem genewskich obrad

W czwartek na kolejnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego osiemnastu państw przemawiali delegaci Indii i Wielkiej Brytanii.

Przewodniczący delegacji Indii, ambasador V. C. Trivedi podkreślił na wstępie, iż komitet — oprócz wskazywania przez delegacje zachodnich tematów — ma jako główne zadanie przeprowadzić dyskusję nad problematyką powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Główną część swego przemówienia amb. Trivedi poświęcił problematyce nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Delegat Indii zaproponował realizację układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej w dwóch etapach. W pierwszym etapie mocarstwa nuklearne przyjąćby na siebie pewne zobowiązania: 1. nie-

przekazywania broni i technologii innym państwom w oparciu o zasadę możliwą do przyjęcia przez oba ugrupowania państw; 2. przerwania wszelkiej produkcji broni jądrowej i środków jej przenoszenia; 3. włączenie do układu innych środków rozbrojeniowych uzgodnionych przez zainteresowane strony.

W drugim etapie po wejściu w życie wymienionych wyżej zobowiązań i po podjęciu przez mocarstwa nuklearne środków zmierzających do wstrzymania produkcji i przystąpienia do zmniejszania zapasów — zawarty zostałby układ o całkowitym zakazie rozprzestrzeniania broni jądrowej, który przewidywałby zakaz produkcji i nabywania broni jądrowej przez państwa nienuklearne.

Przewodniczący delegacji Wielkiej Brytanii, lord Chalfont, wystąpił z krytyką przemówień delegacji państw socjalistycznych, koncentrując się przede wszystkim na zagadnieniu nierozprzestrzeniania broni jądrowej i projektach utworzenia atlantyckich sił nuklearnych. (PAP)

Radziecko-turecka rozmowa na Kremlu

W czwartek rano odbyła się na Kremlu rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosygina z premierem Republiki Tureckiej, Suattem Hayri Urguplu.

Jak podaje oficjalny komunikat, podczas szczerej i przyjacielskiej rozmowy kontynuowano rozpatrywanie problemów stosunków radziecko-tureckich, m. in. problemów rozwoju kontaktów gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Turcją.

Rząd ZSRR wydał w czwartek na Kremlu przyjęcie na cześć premiera Turcji Urguplu i jego małżonki.

Ze strony radzieckiej obecni byli na przyjęciu: Kosygin, Mazurow, Podgornyj i inne osobistości. (PAP)

Zacięte walki pod Duc Co

W rejonie obozu wojskowego Duc Co, oblężonego już od około miesiąca przez oddziały partyzanckie, toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Tylko za cenę poważnych strat udało się wojskom sajskońskim sprowadzić do tego obozu posiłki wojskowe w nocy z środy na czwartek. Partyzanci przez 3 dni powstrzymywali te posiłki na szosie nr 19, zadając przeciwnikowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Mimo wzmocnienia załogi Duc Co, sytuacja oblężonych jest nadal poważna. Obóz znajduje się pod ogniem moździerzy i broni maszynowej i każdego dnia ginie wielu jego obrońców.

W czwartek — jak informują agencje zachodnie — do walk w rejonie Duc Co zaangażowali się żołnierze amerykańscy. W Sajgonie znaczna liczba spadochroniarzy amerykańskich i żołnierzy piechoty przerzucona została do Pleiku na centralnym płaskowyżu, niedaleko od Duc Co. Żołnierze amerykańscy, zbliżając się do Duc Co, nawiązali w czwartek kontakt bojowy z powstańcami w pobliżu miejscowości Lei Ja Ho.

W czwartek po południu partyzanci ponownie ostrzelali z moździerzy Duc Co. Niewiele brakowało, aby pod ostrzałem moździerzy znalazł się dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Południowym Wietnamie, gen. Westmoreland, który odwiedził 12 bm. obóz Duc Co.

W nocy z środy na czwartek zestrzelony został w odległości ok. 80 km na południowy zachód od Hanoi amerykański samolot wojskowy typu „Skyhawk”. Samolot został strącony przez rakietę typu ziemia-powietrze.

Przed lotem „Gemini-5”

Z Przylądka im. Kennedy'ego na Florydzie donoszą, że kosmonauci amerykańscy, Gordon Cooper i Charles Conrad, przystąpili w czwartek do ostatniej serii przygotowań i prób przed swym lotem kosmicznym na pokładzie statku „Gemini-5”. Jak wiadomo, lot ten ma się rozpocząć 19 sierpnia i trwać 8 dni. Gordon Cooper odbędzie lot do przestrzeni kosmicznej po raz drugi. (PAP)

Oświadczenie Dominikańskiej Partii Komunistycznej

Dominikańska Partia Komunistyczna (taką nazwę przyjęła zgodnie z uchwałą plenum KC z 8 sierpnia Dominikańska Partia Ludowo-Socjalistyczna) opublikowała oświadczenie, w którym wzywa siły konstytucjonalistów do umacniania jedności i kontynuowania walki o demokratyczne prawa narodu i przeprowadzenie obcych wojsk. Jak donosi korespondent agencji Prensa Latina z Santo Domingo, Dominikańska Partia Komunistyczna wzywa naród i rząd konstytucjonalistów, by odrzuciły tzw. „plan pojednania” — przedstawiony przez organizację państw amerykańskich, a przewidujący okupowanie przez obce wojska strefy zajętej przez konstytucjonalistów.

Jak podkreśla oświadczenie, utworzenie rządu tymczasowego, zapowiedziane w „planie pojednania”, będzie wynikiem nacisku z zewnątrz i podporządkowania Republiką Dominikańską imperialistom amerykańskim.

Propozycje, a raczej ultimatum CPA pod adresem rządu konstytucyjnego plk Caamano wywołały estrę sprzeciw wśród sił powstańczych. 11 bm. wieczorem członkowie 3-osobowej misji OPA przez dwie godziny rozmawiali z plk. Caamano w kwatery powstańczej, przy akompaniamencie wrogich demonstracji kilkuset powstańców. Plk Caamano przekazał misji kontrpropozycje. Rząd konstytucyjny odrzucił przede wszystkim propozycję rozszerzenia tzw. międzynarodowej strefy bezpieczeństwa pod kontrolą sił OPA, tak aby objęła ona również strefę powstańczą.

Jak dalece propozycje OPA zmierzają do zdławienia ruchu powstańczego świadczy fakt, że junta generała Imberta przyjęła najnowszy plan OPA.

Po całonocnych zabiegach negocjatorów amerykańskich rząd Caamano zajął katoryczne stanowisko. Minister spraw zagranicznych Jottin Curry wysłał 12 bm. wieczorem depeszę do sekretarza generalnego ONZ U Thanta oraz przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa domagając się nagłego zwolnienia posiedzenia rady, w obliczu „niebezpiecznego zwrotu” jaki nastąpił w stanowisku misji OPA. Curry stwierdza, że misja OPA usiłuje zmusić rząd konstytucyjny do ustępstw. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa rozpoczął rozmowy z członkami Rady w sprawie terminu sesji poświęconej problemowi Dominikany. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w części wschodniej przejściowo duże i miejscami przelotne opady oraz skłonność do burz. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 17 st. na północy i na południowym wschodzie do ok. 22 st. w dzielnicach zachodnich. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków północno-zachodnich.

Krótko

O niepodległość

Opozycyjna „Zjednoczona Partia Ludowa Sarawaku” — jak donosi AFP — z Kuching — zażądała w czwartek, aby Sarawak otrzymał niepodległość, podobnie jak Singapur. Oświadczenie na ten temat złożył sekretarz generalny tej partii — Chlan Siaw Hee.

Nagroda leninowska

Na Kremlu w obecności czołowych działaczy radzieckich, wręczono 12 bm. Międzynarodową Nagrodę Leninowską „za utrwalenie pokoju między narodami” działaczce społecznej Indii, Arunie Asaf Ali.

14 partii

Zachodnioniemiecka federalna komisja wyborcza dopuściła w czwartek do udziału w wyborach do Bundestagu, które odbędą się 19 września br., 14 partii politycznych.

Poza partiami chadeckimi CDU i CSU, partią wolnych demokratów (FDP) oraz socjaldemokratami (SPD) — partie dotychczas reprezentowane w Bundestagu — w wyborach weźmie udział 10 mniejszych partii politycznych, z których większość jest organizacjami lokalnymi. W wyborach udział weźmie również jedyna postępową partia zachodnioniemiecka, Niemiecka Unia Pokoju.

Graniczny incydent

Syryjskie siły zbrojne ostrzelały w czwartek z broni automatycznej i z czołgów rolników izraelskich, którzy pracowali na polach w strefie granicznej Almagor — stwierdził w Tel-Awiewie rzecznik izraelskich sił zbrojnych. Siły izraelskie odpowiedziały na ogień. Nie zanotowano ze strony izraelskiej ofiar w ludziach. Rząd skierował protest do komisji rozbrojeniowej ONZ.

Radio Damaszk stwierdziło, że dwa traktory izraelskie pod ostrzałem czołgów i broni automatycznej wtargnęły do strefy zdemilitaryzowanej i rozpoczęły orac pola, w wyniku czego strona syryjska otworzyła ogień.

Bońska „afra Engsta”

W Bonn wybuchła nowa afra. Tym razem jej bohaterem jest jeden z najbardziej odpowiedzialnych funkcjonariuszy rządu NRF z dziedziny kontroli nad Bundeswehą dr Franz Engst, który do niedawna zajmował najwyższe stanowisko w urzędzie „pełnomocnika Bundestagu do spraw Bundeswehry”. Z teczką wypchaną tajnymi dokumentami, dotyczącymi armii zachodnioniemieckiej wyjechał on do Holandii, gdzie zgłosił się na policję, prosząc o azyl. Prośba uzyskania azylu nie powiodła się. Policja holenderska zawiadomiła o wypadku policję zachodnioniemiecką.

Wszyscy obserwatorzy bonscy zwracają uwagę, iż dr Engst był członkiem wtajemniczonym w najpoważniejsze sprawy militarne NRF — czy więc zaniepokowało go coś? Czy zaszło coś w dziedzinie sił zbrojnych Niemiec zachodnich, co zmusiło go do tak poważnej decyzji ucieczki ze swego kraju?

Przed XX rocznicą wyzwolenia Korei

W teatrze kremlońskim odbyła się 12 bm. uroczysta akademii poświęcona 20 rocznicy wyzwolenia Korei od okupantów japońskich. Na akademii przybyli przywódcy partii i rządu radzieckiego. Przemówienie o okolicznościach wygłosił wicepremier ZSRR, członek prezydium KC KPZR, Dmitrij Polanski.

W czwartek przybyła do Phenianu delegacja radziecka, na której czele stoi członek prezydium KC KPZR, sekretarz KC, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Szepelin. Goście radzieccy wezmą udział w obchodach 20 rocznicy wyzwolenia Korei.

Członków delegacji radzieckiej powitali na lotnisku członkowie Biura Politycznego KC Koreańskiej Partii Pracy, zastępca przewodniczącego KC Partii Pak Kim Czer, członkowie rządu i inne osobistości.

W miastach i wsiach, zakładach przemysłowych i w spółdzielniach rolniczych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbywają się uroczyste akademie i zebrania poświęcone mijającej 15 sierpnia 20 rocznicy wyzwolenia Korei.

W akademii, która odbyła się w zakładach elektromechanicznych w Tean, w okolicach Phenianu, wziął udział ambasador ZSRR w KRL-D, Gorczakow. Zakłady te są jednymi z największych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw budowy maszyn w Korei Ludowej. Podczas okupacji japońskiej w Korei nie było w ogóle podobnych zakładów.

Konserwatyści coraz popularniejsi

Po niedawno ogłoszonych wynikach ankiety Gallupa — druga z kolei ankieta przeprowadzona tym razem przez „National Opinion Polls”, a ogłoszona w czwartkowym „Daily Mail” wykazuje, iż konserwatyści zdobyli ostatnio przewagę nad Labour Party w popularności wśród wyborców brytyjskich.

Ankieta „National Opinion Polls” wykazuje, że na Labour Party głosowałyby obecnie 41,3 procent wyborców, zaś na konserwatystów — 45,5 procent. Odpowiednie liczby z 15 lipca brzmiały: Labour Party — 46,2 procent, konserwatyści — 41,6 procent. Gdyby wybory były zgodne z wynikami ostatniej ankiety, konserwatyści uzyskaliby około 75 mandatów przewagi w Izbie Gmin. (PAP)

Anglicy „dziękują” Erhardowi

Londyński dziennik „Sun”, komentując ostatnie wypowiedzi kanclerza Erharda, pisze w krótkiej notatce, zatytułowanej „Dziękujemy”:

„Dr Erhard, kanclerz Niemiec zachodnich, zapewnia, że „nigdy już bomby nie spadną na Anglię”. Bardzo to uprzejmie z pana strony, panie doktorze. Jednakże musimy się upewnić, że Niemcy nigdy już nie będą mieli nowej do tego okazji.” (PAP)

Manewry polityczne labourzystów

Z OFENSYWY DO OBRONY

Podkreślając chwiejną pozycję obecnego rządu brytyjskiego, komentator agencji prasowej „Nowosti”, Biegłowski, pisze na łamach „Prawdy”, iż w zeszłorocznych wyborach Labour Party zdobyła tak minimalną przewagę, że jej ofensywa szybko zamieniła się w obronę.

Komentator nawiązuje do twierdzenia, że obecny „odwrót” rządu labourzystowskiego ma na celu jedynie przygotowanie wyjściowych pozycji dla dokonania dalszego wycofania w sytuacjach przeciwnika. Mówiąc bardziej konkretnie, może to oznaczać, iż obecna większość parlamentarna nie wystarcza dla przeprowadzenia programu maksimum. Dlatego też labourzyści uważają, być może, iż bardziej celowe jest ograniczenie się w pierwszym etapie do wykonania programu minimum, aby następnie, dopiero po uzyskaniu szerokiego poparcia wśród wyborców, wybrać najwygodniejszy moment dla rozpisania nowych wyborów.

„Historia — pisze komentator — zna wiele wypadków, gdy ta, czy inna masowa partia, zmuszona sytuacją, odwróciła wykonanie swego programu maksimum i chwilowo, czekając na lepszy moment, realizowała program minimum. Historia zna jednak również takie wypadki, kiedy ignorowanie przez kierownictwo partii woli mas przy zmianie tak-

Nauka w służbie gospodarki

Projekt planu pięcioletniego PAN

Prace przygotowawcze nad projektem planu 5-letniego na lata 1966 — 70 wkraczają w końcowe stadium. Zgodnie z uchwałą IV Zjazdu Partii — nadechodząca „5-latką nowoczesności” ma przynieść generalną modernizację podstawowych gałęzi gospodarki i rozwinięcie wielu gałęzi przemysłu (chemia, elektronika, maszyny).

Podstawą wykonania trudnych zadań tego planu, który zaczniemy realizować już za

O pomoc przy żniwach

Apel ZG ZMS

Zarząd Główny ZMS wystosował do uczestników letnich obozów, organizowanych przez związek, apel o pomoc przy żniwach. W apelu czytamy m. in.:

„Tegoroczne warunki atmosferyczne utrudniają przeprowadzenie akcji żniwnej. Deszcze przyczyniają się do opóźnienia w sprawnym zbiorze ziarna z pól. Sytuacja ta stwarza dla rolnictwa, zwłaszcza w północnych rejonach kraju, poważne trudności.

Wierzymy, że na apel swej organizacji przyjdziecie z pomocą całemu rolnictwu i PGR.” (PAP)

Prezentujemy przemysł okrętowy

Od 14 do 28 bm. odbędzie się w Rydze (Łotewska SRR) wystawa polskiego przemysłu okrętowego, zorganizowana przez zjednoczenie przemysłu okrętowego i centralę handlu zagranicznego „Centromor”.

Wobec znacznego rozszerzenia zakresu wystawy, impreza zapowiada się ciekawie. Specjalny akcent położony został na budownictwo statków rybackich (szereg budowanych w Polsce statków rybackich stacjonuje w porcie ryskim) oraz na przedstawienie zainteresowanym specjalistom dorobku w dziedzinie konstrukcji i budowy wyposażenia okrętowego. (PAP)

Tajne rozmowy o siłach nuklearnych

Mocarstwa zachodnie kontynuują tajne rozmowy, których celem jest rozpatrzenie różnych projektów utworzenia sił nuklearnych NATO.

Waszyngtoński korespondent „Die Welt” pisze w numerze z 12 bm., że rząd USA jest podobnie jak dotychczas zdecydowany rozwiązać atomowe problemy NATO przez utworzenie w najbliższej przyszłości „jakiegokolwiek rodzaju wielostronnych sił nuklearnych”.

„Die Welt” stwierdza również, że chociaż prowadzone są obecnie w Genewie rozmowy rozbrojeniowe, mocarstwa zachodnie dokładają starań, aby zapewnić uzgodnienie amerykańsko - zachodnio-niemieckiego projektu wielostronnych sił atomowych i brytyjskiego projektu atlantyckich sił nuklearnych. (PAP)

4,5 miesiąca, będzie szeroki rozwój badań naukowych i technicznych, zarówno w wyspecjalizowanych placówkach naukowych, jak i w biurach konstrukcyjnych, technologicznych i laboratoriach przemysłowych.

Opracowany już projekt planu 5-letniego Polskiej Akademii Nauk przewiduje przede wszystkim prowadzenie badań podstawowych, stwarzających perspektywę rozwoju dla poszczególnych gałęzi gospodarki. Jednocześnie naukowcy PAN prowadzić będą liczne poszukiwania naukowe, związane z głównymi nurtami rozwojowymi nauki światowej.

Uchwały IV Zjazdu partii kładą nacisk na nasilenie przez placówki PAN badań o szczególnym znaczeniu gospodarczym i wiązanie ich z wieloletnimi planami — co podkreślano na ostatnim, IV Plenum KC PZPR. W związku z tym w PAN rozwijane będą przede wszystkim takie dziedziny, jak inżynieria chemiczna, automatyzacja procesów technologicznych, elektronika (zwłaszcza w zakresie przewodników, miniaturyzacji, zastosowania elektroniki kwantowej) oraz prace nad problemami górnictwa i budownictwa. Dużo uwagi poświęci się badaniom podstawowym, pozwalającym przyspieszyć postęp techniczny w energetyce, przemyśle elektromaszynowym i hutnictwie.

Badania naukowe w dziedzinie chemii i inżynierii chemicznej mają nie tylko bezpośredni wpływ na przemysł chemiczny, ale także na rolnictwo, medycynę, przemysł spożywczy, włókienniczy, hutniczy itp.

Pomyślnie rozwijają się prace Instytutu Automatyki, który w nadchodzącym 5-leciu ma prowadzić badania w najbardziej rozwijanych na świecie kierunkach: automatyki i cybernetyki, m. in. nad zagadnieniami sterowania procesami przemysłowymi przez maszyny matematyczne, transmisji danych. W dziedzinie teoretycznych badań fizycznych duży nacisk jest kładziony na teorię półprzewodników i materiałów magnetycznych. badania własności materiałów w niskich temperaturach oraz na problemy elektroniki kwantowej — laserów i maserów.

Opracowywanie nowych leków oraz nowych metod leczenia to — obok licznych prac podstawowych — główny kierunek działalności naukowych placówek medycznych PAN. Projektowane jest zorganizowanie Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej oraz rozwinięcie badań w tym zakresie w istniejących już placówkach. Duże znaczenie mieć będą projektowane prace badawcze nad powstawaniem nowotworów i metodami ich zwalczania, a także

przeszczepieniami chirurgicznymi narządów.

W szczególnie ważnej dziedzinie, jaką są nauki społeczne przewiduje się podjęcie szerokiego prac m. in. na temat efektywności inwestycji, teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej, efektywności wymiany międzynarodowej. Intensywne prace prowadzone będą na temat metod zarządzania i planowania.

Sieć placówek akademii obejmuje 21 instytutów, 39 samodzielnych zakładów i pracowni; pracuje w nich ok. 10 tys. osób. Ten poważny potencjał ulegnie w 5-leciu dalszemu zwiększeniu. W 1970 r. w PAN będzie 780 samodzielnych pracowników nauki (obecnie ponad 450) oraz 2 tys. pracowników pomocniczych ze stopniem doktora (obecnie ok. 800). Przewiduje się, że budżet akademii w 1970 r. będzie wyższy o blisko 60 proc. w porównaniu z br. Znacznie bogatsze będzie też wyposażenie w aparaturę naukową i materiały niezbędne do badań. (PAP)

Barwny dzień ZMS-owski w Rudnie

Rudno-ZMS-owski ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy, znany jest już nie tylko młodzieży naszego województwa. Do Rudna przyjeżdżają w drodze wymiany młodzi chłopcy i dziewczęta z innych województw i z bratniej organizacji ZMW.

Obecny czwarty w tym roku 500-osobowy turnus grupuje młodzież robotniczą, młodych techników i studentów. Pogoda w Rudnie nie jest lepsza niż gdzie indziej, jednak młodzi nie narzekają. W Rudnie bowiem nie sposób się nudzić. Bez względu na pogodę. Dai wypełniają dyskusje, spotkania z ciekawymi ludźmi, literaturą, specjalistami różnego typu, zajęcia sportowe, wycieczki i pomoc przy okolicznych żniwach. A wieczorem za bawą, popisy estradowe, różne konkursy i zgadywanki.

Przed spaniem zaś — w ciszy, zalegającej obóz — młodzież czyta marzenia. O życiu i jego treści.

Swoimi marzeniami, przyoblekanymi w codzienny kształt tworzenia, dzielili się wczoraj w Rudnie młodzież na spotkaniu z sekretarzem KW partii, zastępcą członka KC — Jerzym Zasada. Mówiono o perspektywach rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego województwa, o szansach zajęcia poczesnego miejsca w tym rozwoju przez młodzież wykształconą i przygotowaną zawodowo, o perspektywach ułożenia sobie życia osobistego, budownictwie mieszkań dla młodych małżeństw i tym wszystkim, co wychodzi naprzeciw marzeniom. Jerzy Zasada odpowiedział również na szereg pytań dotyczących sytuacji międzynarodowej, szczególnie brudnej wojny prowadzonej przez Amerykanów w Wietnamie.

Po spotkaniu sekretarz KW Jerzy Zasada oraz towarzyszący mu przedstawiciel KC PZPR Józef Frąckowiak, przewodniczący i wiceprzewodniczący ZW ZMS Jan Pawlak i Jan Nemoudry oraz wiceprzewodniczący ZW ZMW Józef Scibisz, zowiedli wszystkie czozy serdecznie witani przez uczestników. (az)

W Sudanie

Rebelanci składają broń

Członek Rady Najwyższej Sudanu — Mahdi zatrzymał się w środę w Bejrucie, w drodze do Damaszku, dokąd udaje się z wizytą oficjalną.

Podróż Mahdiego do krajów arabskich ma na celu zacieśnienie stosunków Sudanu z innymi członkami Ligi Arabskiej.

Po przybyciu na lotnisko bejruckie Mahdi oświadczył przed stawicelnią Agencji France Presse, że obecny rząd sukański, który cieszy się poparciem większości nowego parlamentu, powziął wszelkie konieczne decyzje, aby zabezpieczyć jedność Sudanu. Zdaniem Mahdiego, środki zastosowane przez rząd dały już rezultaty: wielka liczba rebeliantów złożyła broń, a dowódcy rebelianckich szeregów plemienia Szyluk przeszli wraz ze swymi oddziałami na stronę wojsk rządowych. Utworzyli oni prorrządową federację liczącą ponad milion ludzi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Spotkanie J. Tejchmy z nauczycielami

Od kilku dni przebywa w stolicy na wczasach zorganizowanych przez Związek Zawodowy Pracowników Rolnych — grupa ponad 60 nauczycieli, głównie ze szkół podstawowych. Nauczyciele ci wyróżnili się w organizowaniu dokształcania i upowszechnianiu kultury wśród robotników rolnych i ich dzieci.

W czwartek z nauczycielami spotkali się: sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, wice-

minister oświaty — Ferdynand Herok oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa.

W czasie spotkania omówiono niektóre problemy oświaty w PGR-ach. Zabierając głos Józef Tejchma podkreślił, że warunkiem dalszego rozwoju PGR jest m. in. umiejętność wykorzystywania w pełni nakładów inwestycyjnych, sprzętu mechanicznego, środków chemicznych itp. Dlatego trzeba przyjąć jako zasadę, że pełne podstawowe wykształcenie jest niezbędne, żeby pracować w PGR-ach. Zarówno nauczycielstwo jak i kierownictwo państwowych gospodarstw muszą więc poświęcać więcej niż dotychczas uwagi kształceniu dzieci pracowników, a także dokształcaniu i upowszechnianiu kultury rolnej wśród robotników, zatrudnionych w PGR.

Konieczne jest stworzenie młodzieży odpowiednich warunków do nauki. J. Tejchma przypomniał, że dąży się do tego, by już w najbliższej przyszłości młodzież nie kończąca szkół średnich i wyższych zdobywała wykształcenie zawodowe. W przypadku chłopców i dziewcząt pozostających w PGR-ach, powinno to być wykształcenie rolnicze.

PAP

Uroczysty pogrzeb bohatera milicjanta

W godzinach popołudniowych 12 bm. na cmentarzu miejskim w Sanoku odbył się pogrzeb 39-letniego, starszego sierżanta Michała Goniaka, który zginął przed dwoma dniami w miejscowości Sanoczek, podczas pościgu za pięcioma zbiegłymi z aresztu śledczego w Krośnie niebezpiecznymi bandytami.

Na pogrzeb przybyli tysiące mieszkańców Sanoka i okolic. Nad grobem bohatera milicjanta przemawiali: sekretarz KP PZPR w Sanoku — Ignacy Bąk i zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO — płk Władysław Długosz. St. sierż. Goniak pochodził z pow. lubaczowskiego. Eral on udział w wielu niebezpiecznych akcjach m. in. przy rozbięciu i likwidacji bandy Kuca w 1961 r. w pow. Gorlice.

Na ręce wdowy po poległym — Janiny Goniak, przewodniczący Prezydium PRN w Sanoku — Zbigniew Daneczny — złożył przynależny pośmiertnie bohaterstwu milicjanta przez Radę Państwa Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Ochotnicza służba wojskowa i zdobycie zawodu

Jak świadczą sygnały dochodzące z całego kraju, wprowadzona niedawno ochotnicza 5-letnia służba wojskowa — połączona ze zdobywaniem kwalifikacji zawodowych — wywołała wśród młodzieży duże zainteresowanie.

Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej, do ochotniczej długoterminowej służby wojskowej będzie przyjmowana młodzież w wieku 18 lat, przy czym główny nacisk kładzie się na środowiska młodej wiejskiej oraz z małych miasteczek i osiedli, odda lonych od szkół zawodowych i zakładów pracy. O przyjęcie do ochotniczej długoterminowej służby może ubiegać się także młodzież w wieku 17, 19 i 20 lat. Młodzież ta ma możliwość ukończenia — w okresie pięcioletniej służby wojskowej — zasadniczej szkoły zawodowej i otrzymania świadectwa ukończenia tej szkoły w odpowiedniej specjalności, równoznacznej ze świadectwem innych szkół zawodowych tego typu na terenie kraju. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium Adres redakcji: Poznań ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Droga do metylowej śmierci

Tragedia ludzi, którzy pili spirytus metylowy skradziony z fabryki w Tarchominie, znów zwróciła uwagę na problem alkoholizmu w Polsce. Nie dlatego, że jesteśmy narodem pijącym najwięcej — pod tym względem przegrywają nas Francja, Wielka Brytania, Szwecja itd. ale dlatego, że pijemy źle. Co prawda, w niedawnej dyskusji na łamach „Prawa i Życia” stwierdzono, iż określenie „kultura picia” jest frazesem bez pokrycia: o picu „kulturalnym” nie ma co mówić, podobnie jak się nie mówi o „kulturalnym” jedzeniu. Ale jakiego byśmy nie użyli przymiotnika, wiadomo przecież, o co chodzi.

Jest oczywista dla każdego granica między paroma kieliszkami wódki, wypitym z okazji rodzinnego święta, lub podczas „męskiego” spotkania w restauracji — a tym, czego świadkami jesteśmy na ulicy, w knajpie czy w prywatnym mieszkaniu. Jeśli zamiast sioła „niekulturalne” użyjemy określenia „bez umiaru”, zmieści się w nim i obraz wytworzonego pana, sianającego się w przejściu do szatni, i robotnika ze spółdzielni „Nowa Technika”, który za uraczenie się spirytusem metylowym zapłacił najniższą cenę — cenę życia.

Bo określenie „bez umiaru” zawiera wszystko, co można po wiedzieć o sposobie, w jaki tak wielu Polaków konsumuje

napoje alkoholowe. Młodzi chłopcy zalewający się „patykiem pisanym” w bramach i na ławkach, uczestnicy imieninowych libacji kończących się plukaniem żołądka, stali i nie stali klienci Izby Wyrzeźwien, ojcowie rodzin, których przepijają cały zarobek, kierowcy ciężarówek z promilami alkoholu we krwi i motocykliści ginący na szosach — oto ludzie którzy, jeśli nawet „statystycznie” piją mniej od Francuzów (przywykli do wina przy każdym posiłku) — tworzą ponury obraz alkoholizmu w naszym kraju.

Czy i jakimi środkami można z nim walczyć?

Niedawno posypał się grad zarzutów pod adresem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które, w pojęciu wielu osób, „rozluźnia” przepisy ograniczające sprzedaż i podawanie alkoholu w handlu i gastronomii. Chodziło o dopuszczenie do sprzedaży wódek gatunkowych w „Delikatesach” w soboty, oraz o pozwolenie na podawanie rumu i koniaku w kawiarniach.

W obszernym liście wyjaśniającym Ministerstwo przedstawiło swoje racje. Przede wszystkim przypominało, że od 30 czerwca 1960 r. do końca ubiegłego roku zmniejszono o 38,5 proc. liczbę punktów sprzedaży wódki oraz o 17,6 proc. punktów sprzedających wino i miodę pitną. O 5,1 proc. ograniczono liczbę zakładów

gastronomicznych z wyszynkiem wódki oraz o 25,8 proc. tych, w których podawano wino. Jednocześnie re-sort przedstawił własny pogląd na sprawę picia rumu i koniaku w kawiarniach, w których dotąd wołało było podawać tylko likiery. Jest to jednak w całym problemie kwestia marginesowa.

Trzymając się określenia „picie bez umiaru” wiemy, że tylko w sporadycznych wypadkach może ono dotyczyć konsumpcji likieru, rumu czy koniaku — naturalną barierą jest cena tych napojów. Czy z tego wynika, że można by rozszerzyć barierę podwyższając cenę wódki i spirytusu?

Wiadomo, że w okresie podniesienia cen napojów wyskokowych konsumpcja każdorazowo spada. Okres jej spadku trwa jednak krótko: pijący „przyzwyczajają się” do nowej ceny, która przestaje być hamulcem. A gdyby teoretycznie założyć, że koszt butelki z czerwoną lub niebieską kartką ustali się na niedostępnym dla przeciętnej kieszeni wyznaczniku — wówczas, mimo groźby represji, rozwinęłyby się nielegalne gorzelnictwo.

Oto fragment zwierzeń pewnego bimbrownika:

„Jak podniosą ceny wódki, to więcej osób pędzi, bo bardziej się opłaca. Z kila cukru, no niech tam i parę deka, zrobię litr samogonu. To litr kosztuje mnie 15 złotych. Litr wódki kosztuje 100 złotych? To ja

muszę być tak: muszę na litrze zarobić dużo, bo inaczej po co mi ten interes, po co ryzykować, ale nie mogę chcieć za dużo, bo u mnie nie będą kupować. Muszę wziąć tak, żeby było dużo więcej niż 15 złotych, ale dużo taniej niż 100 złotych, weźmy na przykład 70. Ale jakby monopolówka zdrożała, to masz pan głowę, jaka forsza? I wtedy więcej ludzi by się odważyło...”

Wysoka cena napojów alkoholowych, mimo wszystko w pewnym stopniu hamuje picie — hamują je również ograniczenia i zakazy administracyjne. Jednakże chcąc zmienić istniejące i co tu mówić dawno zakorzenione nawyki alkoholizmu trzeba szukać wielu dróg działania. Główną z nich jest wychowanie.

Ci, którzy czytali wywiady z pacjentami poradni przeciw-alkoholowych wiedzą, że alkoholik z reguły nie wypil pierwszego w życiu kieliszka z kumplem z miejsca pracy. Wypil go w domu rodzicielskim z okazji chrzcina młodszego siostry. Tu leży początek i tutaj musi się zacząć przeciwdziałanie. Jeżeli co roku coraz więcej matek w mieście i na wsi rozumie, że trzeba chronić dzieci przed chorobami zakaźnymi i podporządkowuje się poleceniom lekarzy — dlaczego nie uczynić z matki sojusznika, który w porę wyjmie z ręki dziecka ów decydujący kieliszek?

IRENA FRĄCOWIAK

świecie producentów. Wystawcy z NRD pokażą wyroby swoich 25 wyspecjalizowanych zakładów.

Interesującą zapowiada się branża szkła i porcelany. Dużą wystawę zapowiada przemysł NRD: z zastawą stołową, hotelarską, zdobniczą w różnorodnych ciekawych formach. Nowością będą tu wzory kamionek.

Polskie wyroby znajdują się ponadto w grupie artykułów gospodarstwa domowego, aparatury oświetleniowej i wyrobów z tworzyw sztucznych. Mimo całej świeżości np. polskich wzorów lamp i tutaj konkurencja będzie duża, bo sam tytuł przemysł NRD wystawi 100 wzorów.

W każdej z branż największe bogactwo oferty przedstawiać będzie przemysł NRD. Jest to zrozumiałe: nasi sąsiedzi występować bowiem będą w roli gospodarzy. A mimo to zaskoczy nas niewątpliwie różnorodność form i gatunków imitacji skóry, nowe okładziny podłogowe na filcu (Likoflex-extra) czy obuwie roku 1966 w licznych nowych wzorach i kolorach, nie mówiąc już o udoskonalonym i atrakcyjnym wzornictwie zabawek. Bo Targi Lipskie, to do wady przykład szybkiego rozwoju gospodarstwa NRD, także w najbardziej obchodzących konsumenta dziedzinach.

Z. S.

A-DNIEPROW SZKARLATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

69

Ci, którzy stali pod ścianą, wzdrzali się. Jeden z nich podniósł rękę i przykrył swoją pierś. Drugi zrobił kilka kroków w bok.

— Teraz — salwa! — skomenderował Graber. — Schwartz nacisnął spust. Zagrzechotały gęsto wystrzały. Ludzie pod ścianą zadygotał i jęknął. Zaciśniętym powiekami. Naraz posłyszeliśmy ciekocpodobny głos. Kłós w szeregu wołano, wyraźnie z trudem, powiedział po niemiecku:

— Przekleci... — Szłyści ucieli. I wtedy głos stał się zupełnie wyraźny: — Przeklecie zwierzęta... Potwory... Bądźcie przekleci... — A to kto? — spytał głośno niemiecki generał. — To nowiuteńki egzemplarz — wesolo wyjaśnił Graber. — Nasz były biolog, Froelich. Pamięta pan, mówiłem panu. Począł tu przygłowywać bunt.

Froelich! Froelich Ten sam, który mi przyniósł do analizy króliczą krew. Wtedy zbil go Schwartz. I o to co z nim zrobili!

— Bądźcie przekleci... wyjęczał Froelich. — Generał podszedł do niego i z całych sił uderzył w twarz żelazną pałką.

— Bądźcie przekleci — Niemiec nie przestawał mówić. To było straszne. Niemiecki generał bił swego zmienionego w półtora rodaka! A ten z nieludzkim uporem powtarzał swoje przekleństwo.

Posłyszeliśmy jednocześnie głośny chichot Grabera. — No i widzi pan! Bije się go, a on swoje! Jak to, co? Przecież lacy utrzymują się wobec wszystkiego.

— A no, postawić go pod ścianę — rozkazał zezwierzęcony generał. — I dać mu dobrą salwę, żeby poczuł

— Nie można. Jęszcze nie zupełnie stwardniał. Jego ciało niedość latemnie ściśle.

70

— Czort z nim. Stawiać — powlórzył rozkaz, wycierając chusteczką spoczone ciało.

— Bądźcie przekleci... — jęczał Froelich.

— Pod ścianę! Co za ceremonie — nastawał generał.

— Może nie warto, Herr Generał — tałdodził amerykański pułkownik.

— Pod ścianę. Wy, Amerykanie, musicie nauczyć się twardości. Inaczej nie wygramy wojny.

— Po tygodniu nie będzie się różnił od innych — dodał Graber.

— Bądźcie przekleci... — Pod ścianę!

Graber z żalem wrzucił ramionami i podszedłszy do Froelicha począł kierować laską. Ten wolno podszedł do ściany i zauważył, że w jego pościeli pozostało jeszcze coś żywego, ludzkiego. Szedł podniósłszy ociężałą głowę tak wysoko jak mógł, a jego nieruchome oczy górzaly nienawistą.

Pociemniało mi w oczach z nienawiści i oburzenia, ciało zlało chłodny pot, serce, jak ciężki młot, kołotało w piersi. Sam tego nie spostrzegłem że zacisnąwszy ręce w kulak, wyszedłem z ukrycia.

— Oania! — krzyknął niemiecki generał do doktora Schwarza.

— Bądźcie przekleci... — zaleczał Froelich.

Zerwałem się ze swego miejsca i rzuciłem na Schwartz. Schwyciłem go za gardło, przewróciłem na plecy i, oderwawszy od karabinu, zacząłem bić go twarzą.

Nie pamiętam, co było dalej. Słyszałem jeszcze wystrzały. Kłós krzyknął. Podbiegli do mnie, uderzyli po głowie.

(cdm)

Jesienne Targi Lipskie (5-12 września br.), to już druga lipska impreza w jubileuszowym roku 800-lecia istnienia Targów. Tym razem, po wiosennej ekspozycji najnowszych zdobyczy światowej techniki, gospodarze zaprosili do NRD największych producentów i kupców artykułów spożywczych i przemysłowych powszechnego użytku.

Zaproszenie z NRD zostało życzliwie przyjęte: swój udział w Targach Lipskich zapowiedziało tam razem prawie 6500 wystawców z około 60 krajów, wśród których oczywiście nie brak i polskich producentów.

Całość tegorocznej jesiennej ekspozycji Lipska pomieści się na powierzchni 130.000 metrów kw. Będzie ona podzielona na 30 grup branżowych, z których każda dawać będzie pełny obraz najnowszych osiągnięć światowych w produkcji dóbr konsumpcyjnych: obok towarów produkowanych w NRD ujrzymy w jednej ekspozycji produkty ZSRR, CSRS, NRF, Francji i Włoch, Polski, Węgier, USA, czy Holandii. Najliczniej prezentowanymi branżami będzie grupa wyrobów spożywczych (z 45 krajów), tekstylia, odzież i futrzarstwo (z 34 krajów), farmaceutyki, kosmetyka, chemia gospodarstwa domowego (21 krajów), artykuły gospodarstwa domowego (15 krajów), meble (13 krajów) itd.

5-12 IX Targi Jesienne W Lipsku - 60 krajów

Tak np. 3 kraje przedstawiają swoje narodowe kolekcje odzieży lansowanej na wiosnę i lato 1966 r. Nie brak tu będzie firm paryskich, włoskich i londyńskich, a także „Mody Polskiej” i przemysłu prezentowanego przez centralę Confexima. Gospodarze imprezy przygotowują tu osobną wystawę pod hasłem: tkaniny w połączeniu z syntetykami, tkaniny bez kłopotów czyszczenia. Ponadto przodujące Domy Mody z Francji, Włoch, ZSRR, Polski, NRF, NRD i innych krajów brać będą udział w wielkiej rewii mody.

W warunkach dużej rywalizacji o najlepszy wzór wystawiać będą polscy producenci z przemysłu meblarskiego; nie zabraknie tu bowiem wytwórców z Szwecji, Francji, Belgii i NRD. Gospodarze Targów np. podkreślą w swej ekspozycji program produkcji mebli segmentowych, wieloizbowych (jak nasze M-4). Nowością będzie tu atrakcyjna w pomysłach seria mebli „Lipski”.

Polska bierze udział także w wystawie sprzętu radio-telewizyjnego. I tu nie brak silnej konkurencji znanych w

Dnia 10 sierpnia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga matka, przeżywszy lat 93, sp.

Juliana Szlagowska
z domu Klajnert

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 sierpnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia strapiiona

CÓRKA 5022g

Dnia 11 sierpnia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich chorobach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana siostra, sp.

Maria Nikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Poznań, Poznańska 8 m. 10, 4982m

Dnia 11. VIII. 1965 r. zakończył swój pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat i wujek, sp.

EDWARD TARNOWSKI

kościelny przy kaplicy Niep. Serca M. P. na Winogradach w Poznaniu.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w kaplicy na Winogradach w piątek, 13. VIII. 1965 r. o godz. 19.

Pogrzeb odbędzie się w Dąbrówce Kościelnej w sobotę, 14 sierpnia 1965 r. o godz. 10.

o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

KS PROBUSZCZ ŚW. WOJCIECHA

Dnia 12 sierpnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 60 roku życia, mój najdroższy mąż, najlepszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Władysław Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 5045g

S. P.
Dr med. Roman Zieliński

specjalista w chirurgii ortopedycznej, zmarł w Katowicach, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, dnia 7 sierpnia 1965 r. Pogrzeb odbył się w Katowicach, dnia 10 sierpnia 1965 r.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKA, SIOSTRA I RODZINA 5034g

Dnia 11 sierpnia 1965 r., po ciężkich cierpieniach zakończyła w Bogu swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

Franciszka Basińska

z domu Tarka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Stanisława Kostki na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA 5044g

Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarła nasza długolletnia pracowniczka, ceniona koleżanka

Irena Nowaczyk

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RODZINIE ZMARŁEJ

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

I PRACOWNICY

Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu

IK5846

Dnia 12 sierpnia 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

Edmund Synoradzki

Odszedł od nas najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż i tatus.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z SYNEM I CÓRKĄ

Poznań, Małecka 10 m. 8. 5057g

Praca
Rosyjskiego udzieli nau-
czyciel liceum. Telefon
516-88. 4214g

Kulturalna, inteligentna
zaopiekuj się dzieckiem
do lat 6 (chętne z nocle-
giem). Oferty Biuro Ogłoszeń.
Grunwaldzka 19 dla 4286g.

Spiesznie sprzedam WFM.
Osiedle Warszawskie, ul.
Goplańska 14 m. 3. 4281g

Sprzedam opony 670x15.
Poznań, Libelta 27 m. 3a.
godz. 18-19. 4289g

Samochody
Sprzedam bagażówkę —
Opel P-4, w dobrym stanie.
Poznań — Staroleka.
Gołęzówka 25. 4257g

Sprzedaz
Sprzedam korzystnie —
wózek głęboki, nowoczesny
spacerówkę nową.
Lisakowa, Bogusławskie-
go 34. 4314g

SPROSTOWANIE
W nekrologu

Stefana Biednego
„Głos Wielkopolski” 12. VIII. 1965 r. — mylnie
podano godzinę pogrzebu 15.15, winno być 13.15.
Za błąd uprzejmie przepraszamy. 4083g

KOLEŻANIE
Eugenii Sobocińskiej

z powodu zgonu MATKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY

Rzemieślniczej Spółd. Rzemiosł Drzewnych
w Poznaniu, ul. Rybaki 34 M5847

W dniu 12 sierpnia 1965 r., po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł nasz najukochańszy, najlepszy
i najprawdopodobniej pracowawca, przeżywszy lat 59, sp.

Edmund Synoradzki

W Zmarłym straciłszy dobrego opiekuna
i cenionego mistrza.

Wdzięczni i strapieni

PRACOWNICY

5058g

Lokale
Parcele 660 m² opłoto-
waną — Junikowo, sprze-
dam. Oferty Biuro Ogłoszeń.
Grunwaldzka 19 dla 4905g.

Sprzedam parcele 800 m²
Poznań, Mysłiborska 47.
4451g

Białkę tuż przy Poznaniu,
75 miodnych czeresni
sprzedam spiesznie. Cena
45.000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4231g.

Nieruchomości
Sprzedam parcelę 1500 m²
w Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka
19 dla 4253g

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 16.16 Muz. rozr.; 16.35
Program młodzieżowy — „Na zielonej trawce”;
17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Koncert
Choru Różgłoni Wrocławskiej PR; 17.50 Audycja
Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 18.05 „Mechaniz-
mny model świata” — pogadanka B. Mielnika;
18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30
„Trzy rytmy i... trzy orkiestry”; 19.35 „Program
z dywanikiem”; 21.40 Renotaż Witolda Zadrow-
skiego pt. „Śmierć słońca”; 22.10 Z cyklu: Naj-
piękniejsze kwartety Mozarta”; 22.30 Notatnik
kulturalny; 22.49 Melodie wieczoru; 23.15 Koncert
nocny.

WIADOMOŚCI: 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka; 8.35 Aud. Redakcji
Spół.; 8.55 Konc. popularny; 9.30 Dla dziecińców
wiejskich i przedszkoli aud. słowno-muzyczna;
9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Kalendarz
muzyczny; 10.40 Z życia Związku Radzieckiego;
11 Muzyka operowa; 11.35 Reportaż aktualny; 12.30
„Niezapomniane strony”; 13.45 Muzyka symfo-
niczna; 14.30 Mówi Technika; 14.45 Muzyka; 15
Muzyka baletowa; 15.30 Dla dzieci odc. 12 powie-
ści M. Brandysa; 17.12 Muzyczny relaks; 18.45
Klub entuzjastów nowoczesności; 19.05 Muzyka
i aktualności; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.06
Dyskusja literacka; 21.48 Melodie i piosenki; 22.05
Nowości literatury światowej; 22.25 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05,
16, 19, 21.05, 23.05.

TELEWIZJA: 1.40 Program dnia; 17.45 — 19 lek-
cja jez. ros.; 18.05 „Nie tylko dla pań” — maga-
zyn; 18.30 „Filmy pod psem” — film z cyklu
„W starym kinie”; 19.25 Wzrost i chwila TV; 19.50 Po-
branie i dziennik TV; 22.20 Z kamery po kraju;
23.35 II TV Festiwal Teatrów — Państw. Teatr
im. Stefana Żeromskiego w Kielcach; 23.35 Dzien-
nik TV.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Ambitne zamierzenia wildeckiego hufca ZHP

Na terenie Harcerskiego Ośrodka Kształcenia Kadry w Kie-
krzu odbyła się w tych dniach II Konferencja Rady
Hufca ZHP Poznań-Wilda. Uczestniczyli w niej nie tylko
członkowie rady, ale także przedstawiciele władz Dzielnice-
wej Rady Przyjaciół Harcerstwa. W całości program konfe-
rencji poświęcono omówieniu programu działania hufca w la-
tach 1965-68.

Założenia programowe prze-
widują, że z obecnego stanu
2.400 członków hufiec harcer-
ski Wilda podniesie się w tym
roku do liczby 3.200 harcerzy.
a w okresie do końca 1968 r.
będzie już liczył 4.300 człon-
ków. Obecnie hufiec skupia w
swych szeregach 18 procent
wildeckiej młodzieży w wieku
harcerskim (od 9 do 16 roku
życia). Po upływie omawiane-
go na naradzie okresu, w szere-
gach ZHP na Wildzie znaj-
dować się będzie już 30 pro-
cent tej młodzieży.

Aby uzyskać zamierzone re-
zultaty, kierownictwo hufca
położy w najbliższym okresie

Na Głogowskiej — zgodnie z planem

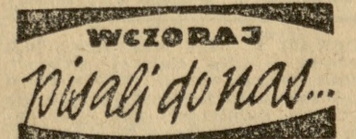
Ostatnie dni spowodowały
wzrost tempa robót na po-
znańskich ulicach. Na najwa-
żniejszej budowie — ul. Głogow-
skiej — dobiegają końca pra-
ce przy wymianie torów tram-
wajowych. Jeden jest całkowi-
cie gotowy, a pod koniec sier-
pnia MPK chce oddać do użyt-
ku drugi tor. Rozpoczęli rów-
nież roboty drogowcy, którzy
posuwają się ulicą Głogowską
od strony Hibnera. Sugestie
Zarządu Dróg i Mostów, który
jest bezpośrednim inwestorem,
idą w kierunku skontentowa-
nia robót przede wszystkim
przy zakładaniu jezdnii, a do-
piero po tym przy budowie
chodników. Chodzi o to, aby
ul. Głogowską, która należy do
najważniejszych arterii na-
szego miasta oddać jak naj-
szybciej do użytku.

W IV kwartale br. i w I
przyszłego roku wybite zo-
staną pościęcia pod kilkoma
domami przy ul. Głogowskiej,
na odcinku od Śniadeckich do
Parku Kasprzaka. Zamówione
zostały już w Zabrzu konstruk-
cje stalowe. Roboty przy za-
kładaniu konstrukcji stalowej
przeprowadzą wyspecjalizowa-
ne ekipy „Mostostalu”. (st)

Studenckie praktyki w Białowieży

Na ekspedycji terenowej Za-
kładu Badania Ssaków PAN
w Białowieży przebywa kilku-
nastoposobowa grupa studen-
tów poznańskich. Reprezentu-
je ona Wydział Biologii UAM
i zlokalizowana jest obecnie w
rejonie najbliższej Leśno.
Jej członkowie prowadzą m.
in. badania w zakresie fruni-
styki ssaków, zapoznając się
zarazem z tzw. relnymi zespo-
łami roślinnymi.

Jak poinformował kierownik
grupy, dr Stanisław Borowski,
wyniki dwutygodniowej eks-
pedycji zawierają cenny ma-
teriał dla dalszych badań
PAN-u. Na zakończenie trwa-
jącej miesiąc praktyki studen-
ci przebadają i opiszą powier-
chnię odłową, wraz z 40
egzemplarzami ssaków, re-
prezentującymi 9 gatunków.
(wa)



►... Mieszkaniec Grunwaldu —
zwracając uwagę na nieporządku
panujące wokół szkoły przy ul.
Findera. Popsute ogrodzenie, za-
niedbane trawniki — wszystko ra-
zem nie świadczy dobrze o szkole.
►... Czytelniczka z ul. Oświe-
cimskiej, prosząc Urząd Telekomu-
nikacyjny Poznań — II, by prze-
słał dostarczać codziennie, a nie
— jak bywa obecnie — co drugi
dzień.

►... Irena Manikowska, zwrac-
ając uwagę na potrzebę zaopie-
kowania się starym cmentarzem
przy ul. Słonecznej. Stał się on
miejscem samotny, nie zawsze po-
żytecznych zebrań. Złotyże za-
bierała nie tylko krzyże, lecz
również kwiaty, składane na gro-
bach.

►... Tadeusz S., by oświecić
wreszcie ulicę Kościelną w pobli-
żu mostu. W ciemne wieczory —
przechodnie, a zwłaszcza kobiety
zaczęli się przez wyrostków.
(jk)

Apel do MPK

Zamknięte drzwi — otwarte okna

W wydaniu „Głosu” z 5 bm. zamieściliśmy kilka danych,
potwierdzających słusność wprowadzonej w miejskich
środkach lokomocji akcji zamkniętych drzwi.

Pisaliśmy wówczas, że w po-
ważnym stopniu zmalała dzie-
ki tej akcji liczba nieszczęśli-
wych wypadków. Apelowaliśmy
także przy okazji do obsłu-
gi tramwajów, by nie czekała
na dobrą wolę pasażerów i sa-
ma dbała o zamykanie drzwi
wejściowych.

Do naszego poprzedniego
apelu dołączamy dziś drugi —
po kilkudniowej obserwacji
kursujących wozów.

Zauważyliśmy, że w wielu
pociągach obsługa dba o za-
mykanie drzwi, prosząc o to
pasażerów, bądź czyniąc to sa-
modzielnie. Szkoda jednak, że
równocześnie, zwłaszcza w
upalne dni, a takich ostatnio
kilka było, konduktorzy nie
troszczyli się o pełne otwie-
ranie wszystkich okien. Tu już
nie tylko chodzi o pasażerów,
którzy ostatecznie jadą w za-
mkniętym wozie 10 czy 15 mi-
nut. Ale przecież obsługa pra-
cuje w tych wozach po 8 go-
dzin. Przepisy o bhp powinny

Przedłużenie linii nr 60

Jak nas informuje dyrekcja
MPK, z dniem 14 bm. (sobota) od
godz. 8 zostanie przedłużona linia
autobusowa nr „60” (co drugi kurs)
z Podolan do Strzeszyna, przed
siedzibą Zakładu Doświadczal-
nego Instytutu Mechanizacji i Elek-
tryfikacji Rolnictwa.

Tego samego dnia przystanek
linii „60” zostanie przesunięty na
ul. Jarochońskiego w kierunku
ul. Szanińskiego, co — zgodnie z
życzeniem wielu pasażerów — ma
ułatwić przesiadki z autobusu na
tramwaj lub odwrotnie. (c)

Na Malte — po zabawę

Każdego rana, przed poznańskim Pałacem Kultury —
ruch i wrzawa. Kolorowa gromada dzieci przecho-
dzi tu co dzień, aby z rówieśnikami przeżyć jeszcze jeden
barwny dzień wakacji. Punktualnie o 9 dwa autokary na-
ładowane rozpieszaną dzieciarnią ruszają na Malte.

Tam w namiotowym mia-
steczku, pod opieką i kierun-
kiem wychowawców — bawią
się, zażywają uroków lasu, or-
ganizują konkursy, wspólnie
wędrują w pomysłach organi-
zowania jak najlepszej zaba-
wy. Dzieci podzielone są na
25-osobowe grupy według wie-
ku. Każda ma swój namiot-
świecicę, bardzo przydatną —
jako że lato nie szczędzi nam
deszczu, a wtedy o buszowa-
niu po lesie czy spacerach
„w teren” — nie ma mowy.
Nie znaczy to jednak, że deszcz
jest jakąś klęską dla dzieci
biorących udział w Akcji —
Malta 65. W namiotach można
urządzić też wspaniałe zaba-
wy. Odbijają się tam konkur-
sy plastyczne, piosenkarskie i
inne. Młodsze dzieci słuchają
baśni i legend, opowiadanych
pięknie przez „wujka” Stefa-
na Sojickiego (wieloletniego
spikera Polskiego Radia, zna-
nego konferansjera).

W sierpniu prowadzony jest
już drugi turnus tej bardzo wy-
soko ocenianej przez rodzic-
ców akcji. Prócz Malty (250
dzieci) pracownicy Pałacu Kul-
tury prowadzą w sierpniu za-
jęcia z 50 dziećmi zamieszka-
łymi w Junikowie, na nowo
otwartym placu gier i zabaw.
Zarówno dzieci z Malty, jak
Junikowa biorą udział w orga-
nizowanych dla nich w trak-
cie turnusu wycieczkach. Do
Kórnik, Ogrodu Zoologicznego,
„Dziwówkę” do Puszczy-
kowa. O godz. 14.30 dzieci roz-
cho-
dzą się sprzed Pałacu Kul-
tury do swych domów. A po
obiedzie wnoszą nowo nauczo-
ną piosenkę, grę, zabawę —
na własne podwórka, poszerza-
jąc wybitnie zasięg Akcji —
Malta 65, za którą kierowni-
ctwo Pałacu Kultury należy się
od wszystkich dzieci „duża
buźka”. (az)

Przybędzie garaży przy pl. Waryńskiego

W zeszłym i w tym roku
pobudowano na zapleczu wie-
zowca przy ul. Waryńskiego
kilka garaży. Jak należało
przypuszczać, bardzo szybko
zostały one „rozchwytane”
przez posiadaczy samochodów.
Posypały się też pytania, czy
budowę tych potrzebnych po-
mieszczeń dla czterech kółek
już zakończono.

Dowiadujemy się obecnie, że
prawdopodobnie jeszcze w
tym roku PPB 2 przystąpi na
wspomnianym miejscu do sta-
wiania dalszych kilku garaży.
Będzie to możliwe po zlikwi-
dowaniu w tym punkcie nie-
wielkiego baraku, mieszczącego
biuro kierownictwa robót
budowlanych, co ma nieba-
wem nastąpić. (c)

skłaniać personel MPK do
przestrzegania należytego
przewietrzania wozów.

Przy okazji także prosba do
dyrekcji i warsztatów MPK:
w wielu wozach, zwłaszcza
przeznaczonych i starszych ty-
pów, można otwierać tylko po
jednym oknie z każdej strony.
Wobec obowiązujących prze-
pisów o zamykaniu drzwi na-
leży odpowiednio przebudow-
ać okna we wszystkich wo-
zach. Sądymy, że to koniecz-
ne. (c)

Premie dla właścicieli książeczek mieszkańców PKO

Powszechna Kasa Oszczędności
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
podaje do wiadomości, że 10 sier-
pnia 1965 r. w gmachu PKO w Po-
znaniu przy Pl. Wolności nr 3 od-
było się XIV losowanie premii —
przypadających dla mieszkań-
ców książeczek oszczędności-
owych PKO. Rozlosowano ogółem
22 premie pieniężne po 3.000 zł —
każda. Otrzymują je posiadacze
mieszkańców książeczek osz-
zczędnościowych o numerach: —
z rejonu O/PKO w Jarocinie: —
M 210 Pz — 5, M 9.828 Pz — 5;
z rejonu O/PKO w Kościanie: —
M 9.499 Pz — 50, M — 9.693 Pz — 20;
z rejonu O/PKO w Lesznie: —
M 11.321 Pz — 12; z rejonu O/PKO
w Ostrowie Wlkp.: — M 10.309 Pz —
16, M 10.331 Pz — 16, M 11.068
Pz — 16; z rejonu O/PKO — I
O/M Poznań: M 1.487 Pz — 26,
M 2.095 Pz — 26, M 4.984 Pz — 26,
M 8.939 Pz — 26, M 9.562 Pz — 26,
M 11.015 Pz — 26, M 11.575 Pz — 26,
M 16.926 Pz — 26, M 8.491 Pz — 26,
M 9.123 Pz — 26, M 9.578 Pz — 26,
M 11.016 Pz — 26, M 11.614 Pz — 26;
z rejonu O/PKO we Wrześni: —
M 10.776 Pz — 25.

Właściciele wylosowanych książ-
eczek oszczędnościowych zostaną
powiadomieni przez PKO listowo
w ciągu 2 tygodni od dnia
losowania o terminie i sposobie
realizacji premii.

Następne losowanie mieszkań-
ców książeczek PKO odbędzie
się w dniu 10 lutego 1966 r. Mie-
szkańcy książeczek oszczędno-
ściowych wystawiają wszystkie od-
działy i ekspozytury PKO.

Wodosyfony bez gwarancji?

Nareszcie pojawiły się od-
dawa oczekiwane wodosyfony.
Nazwa (wodosyfony, naboje)
nie jest na pewno zbyt
szczęśliwa. Gorzej jednak, że
czasami sprzedaż owych arty-
kułów odbywa się bez kart
gwarancyjnych (sklep przy ul.
Grunwaldzkiej w pobliżu ka-
wiarni „Prasowa”). Karta gwa-
rancyjna poucza nabywcę, iż
po 12 miesiącach wodosyfony
należy oddać do kontroli. Skąd
ma wiedzieć o tym klient,
który nie otrzymał takiej kar-
ty? (ad)

odpowiadamy

Czytelnik J. Roesler, autor listu
z 6 bm., proszony jest o osobiste
skontaktowanie się z naszą redak-
cją, ul. Grunwaldzka 19, pok. 65
w godz. 11-14.

INFORMUJEMY

„Współczesne stosunki: rodzice
— dzieci”, to tytuł prelekcji dr.
J. Dunina-Michałowskiego dzisiaj
o godz. 19 w Klubie Wolnej My-
śli, ul. Woźna 12.

„Wakacje nad morzem” (rum., 9
l.); PRZYJAŹN — godz. 15.30, 18
i 20.15; „Tańcząca wiosna” (radz.,
12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20; „Hud — syn farmera”
(USA, 16 l.); RUSALKI (Swa-
rzedz) — g. 17 i 19.30; „Złoty Rzy-
m” (włoski, 16 l.); SCALA — g.
16, 18 i 20; „Zachodni są między
nam” (pol., 16 l.); TECZA — g.
16, 18 i 20; „Ptaki” (USA, 16 l.);
WARTA — g. 10, 15 i 20; „Revia
snów” (aust., 16 l.) i g. 12.30, 17.30
i 20; „Trzej muszkieterowie” (f. s.,
franc., 16 l.); WRZOS (Lubon)
— nieczynne; WRZOS (Mosina)
— „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.)
i g. 19.15; „Obok prawdy” (polski,

Brawo Polonia! Puchar Ameryki w drodze na Śląsk

Cały Bytom buduje bramy triumfalne

Wspaniały sukces odnieśli piłkarze bytomskiej Polonii. Polacy
przelamali 4-letnią hegemonię praskiej Dukli i zdobyli Puchar
Ameryki. W rewanżowym meczu, rozegranym w środę w obecności
14 tys. widzów na stadionie Downing w Nowym Jorku, bytomska
Polonia zremisowała z Duklą 1:1 (1:1). Ponieważ pierwszy mecz tych
zespółów przyniósł zwycięstwo naszym piłkarzom 2:0, wywalczyli
oni pierwsze miejsce w tegorocznych rozgrywkach.

Ogromny entuzjazm zapanował
w Bytomiu na wieść o zdobyciu
przez piłkarzy Polonii pucharu
Ameryki. W kawiarniach i restaura-
cjach, w tramwajach i autobusach,
na ulicach niemal wyłącznie
mówi się o tym wspaniałym su-
ksesie, a jednocześnie czynione są
przygotowania na powitanie pił-
karzy.

Do sekretariatu klubowego na-
płynęło w czwartek ponad 50 gra-
tulacyjnych telegramów a wśród
nich telegram przewodniczącego
GKKFIT Włodzimierza Reczka na-
stępującego treści.

„Główny Komitet Kultury Fi-

Poznań — Berlin 1:0

Mecz piłkarski reprezentacji Ber-
lina z drużyną Poznania, ziozoną
z zawodników: Olimpii, Warty i
Grunwaldu, zgrupował na stadio-
nie Energetyka komplet widzów.
Spotkanie zakończyło się nikłym
zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).
Goście, poza ostrą i ambitną gra-
nią, zaprezentowali się najlepiej.
Ustępowali wyraźnie jedenastce
Poznania, która miała przez cały
czas gry wyraźną przewagę. Nie-
stety, atak okazał się mało sku-
teczny, zaprzeczając wskutek
nadmiernej kombinacji pod bram-
ką gości wiele dogodnych sytu-
acji dla podwyższenia stosunku
bramkowego. Dwukrotnie polscy
napastnicy z najbliższej odleg-
łości trafili... w słupek.

Drużyna gospodarza zagrała na
ogół poprawnie. Strzelcem jedy-
nej bramki był Juskowiak. Mam-
mys w bramce gospodarzy dwu-
krotnie uratował swój zespół od
utraty punktów. Drugi mecz ro-
zegra Berlin w Gnieźnie w sobo-
tę. (x)

dalekopisem

SIATKARZE W RUMUNII

W rumuńskich miejscowościach
Suzave i Braile trwają między-
narodowe turnieje o puchar m-
łodzieży. W Suzave Polki prze-
egraly z zespołem ZSRR 1:3 a Bu-
lgaria pokonała Jugosławię 3:1. W
Braile, w spotkaniach drużyn
męskich, Polacy po b. interesują-
ym meczu przegrali z Rumunami
2:3.

MOSKIEWSKI TURNIEJ TENISOWY

W czwartek, w dalszym ciągu
międzynarodowego turnieju teni-
sowego w Moskwie, rozgrywano
ćwierćfinałowe pojedynki gry po-
jedynczej mężczyzn. Nasz repre-
zentant, Mieczysław Rybarczyk,
przegral z Amerykaninem Werks-
manem w czterech setach 6:8, 6:3,
2:6, 1:6. Obok Werksmana, do pół-
finału zakwalifikował się jego ro-
dack Fox po zwycięstwie nad Li-
chaczewem (ZSRR) 3:6, 6:3, 6:0, 10:8
jak również Lejus (ZSRR), który
w ćwierćfinale pokonał swego ro-
daka Iwanowa 6:2, 6:0, 6:0.

ŚLIWA NADAL W CZOŁÓWCE

W trzeciej rundzie międzynaro-
dowego turnieju szachowego o me-
moriał Lajosa Asztalosza w Gyula,
Polsk Śliwa zremisował z Węgrem
Flesem. W turnieju nadal prowa-
dzi arcymistrz radziecki Korcznoj,
który odniósł dotychczas same
zwycięstwa, gromadząc 3 pkt. Wy-
przedza on o 0,5 pkt. Węgra Cso-
ma oraz o 1 pkt. Śliwę i Węgrów:
Flesa, Honfi i Klugera. (g)

Piłka nożna

Mistrzostwa świata w telewizji

W Londynie podano oficjal-
nie do wiadomości, że finały
piłkarskich mistrzostw świa-
ta w 1966 r. transmitowane
będą przez telewizję. Chęć
przeprowadzenia transmisji z
mistrzowskich pojedynków
zgłosiły 84 towarzystwa tele-
wizyjne, a wśród nich także
telewizja polska. (g)

16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12
— 21; „Dookoła świata”.

MUZEJA

NARODOWE (Al. Marcinkowskie-
go 9) — g. 9-15; (RZEMIOŁŁ
ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemys-
ławski) — g. 10-15; MILITARIUM
(Cytadela) — g. 11-15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Rafałczaka 39) —
Wystawa art.-plast. Danuty Cho-
lewskiej-Derwichowej i Hen-
ryka Derwicha — g. 10-22;

MUZEUM HISTORII RUCHU RO-
BOTNICZEGO (St. Rynek Odwach)
— „Lenin na znaczkach”, g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY
H. CEGIELSKI — chirurgia, in-

terną (ul. Dzierżyńskiego, telefon
nr 512-31).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAW-
ŁOWA — okulistyka (ul. Garbary
nr 17, tel. nr 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY
— chir. dziec. do lat 14 (ul. św.
Józefa 8/8, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN-
KOWEGO M. POZNANIA (Chel-
mońskiego 20) obsługuje tylko na
terenie Poznania; wypadki ulicz-
ne i w miejscach publ., tel. 09;
nagle zachorowania w domu
tel. 544-4 i 544-5; porady lekar-
skie telefon nr 637-25.

WOJEW. STACJA PR — (ul.
Kościełuski nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11
(czynna całą dobę). DYŻUR NOC-
NY: Główna 53 i Sturcowska 79.